

PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XII 2013 nr 2 (23)

Ks. KRZYSZTOF ADAMSKI

WYZNAWCY I KRYTYCY DETERMINIZMU TECHNICZNEGO PRÓBA UJĘCIA PROBLEMU W PERSPEKTYWIE ETYCZNEJ

Bez większej dyskusji przyjmuje się tezę, że współczesny człowiek żyje w cywilizacji technicznej, która z jednej strony przynosi mu szereg korzyści, ale z drugiej jest źródłem wielu niepokojących zagrożeń dla jego wolności oraz osobowej godności. Wielu autorów zgadzających się z tezą Neila Postmana o triumfie techniki nad kulturą¹ apeluje o etyczne i mniej technokratyczne ujęcie fundamentalnych kwestii leżących na styku moralności i techniki. Na przykład Tomasz Czernik zgadza się z poglądem, że coraz większa technicyzacja życia niesie z sobą niebezpieczeństwo odczłowieczenia świata i degradacji systemu wartości zawartego w fundamentach cywilizacyjnych². Omawiając przemiany technicyzacyjne współczesności, Jan Wadowski twierdzi, że cywilizacja ulega najintensywniejszym przemianom wówczas, kiedy pojawia się jakaś nowa „informacja znacząca”, czyli nowa fundamentalna wartość oraz gdy pojawiają się uwarunkowania techniczne umożliwiające dostęp do informacji jak największej liczbie ludzi³.

¹ N. POSTMAN. *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*. Warszawa 2004.

² T. CZERNIK. *Proces technicyzacji kultury i jej społeczne implikacje*. „Świdnickie Studia Teologiczne” 6:2009 s. 74.

³ J. WADOWSKI. *Globalizacja cyfrowa, czyli człowiek w cybercywilizacji*. „Świdnickie Studia Teologiczne” 7:2010 s. 355.

1. CZYM JEST DETERMINIZM TECHNICZNY?

Liczne postulaty etyków i moralistów, a także współczesne nauczanie społeczne Kościoła⁴, nakazujące odejście od paradygmatu technokratycznego na rzecz wzoru personalistycznego, zachęcają do zbadania korzeni popularnego poglądu zwanego determinizmem technicznym, aby następnie łatwiej zrozumieć tkwiące w nim niebezpieczeństwa. Najogólniej można powiedzieć, że determinizm techniczny to pogląd uznający, że technika jednocześnie kształtuje i determinuje strukturę społeczną oraz kulturową. W świetle niektórych poglądów rozwój techniki nie jest kontrolowany przez człowieka, ale rządzi się swoimi prawami⁵. Koncepcja technicznego determinizmu jest oparta na dwóch podstawowych założeniach: po pierwsze – infrastruktura techniczna determinuje życie społeczne, po drugie – zmiany technologiczne są najważniejszym i jedynym źródłem przemian społecznych⁶. Wiara w determinizm techniczny, bo tak można tę postawę interpretować, wynika z równoczesnej wiary w postęp, który siłą rzeczy jest związany z postępowaniem naukowo-technicznym. Dla omawianej koncepcji charakterystyczne jest twierdzenie, że odpowiednie rozwiązania techniczne mogą być odpowiedzią także na odwieczne problemy społeczne⁷. Niniejszy tekst przedstawia zarówno zwolenników determinizmu technicznego, jak i jego ostrych krytyków, ukazując zarazem szerokie pole dla kreślenia refleksji etycznych na styku zagadnień człowiek – społeczeństwo – technika.

Źródeł determinizmu technicznego można dopatrywać się w socjologii ewolucjonistycznej oraz neoewolucjonistycznej. Myślenie w kategoriach nieustannej progresywności i nierozzerwalnie z nią związanego ewolucjonizmu sprawuje nadal

⁴ Odniesienia dotyczące zagrożenia technokracją jako jednego ze sposobów na rozwiązanie współczesnych problemów świata można odnaleźć na kartach encykliki społecznej papieża Benedykta XVI *Caritas in veritate* (2009). We wcześniejszych dokumentach społecznego nauczania Kościoła pojęcie „technokracja” występowało m.in. na kartach adhortacji apostolskiej papieża Jana Pawła II *Christifideles laici* (1988), a jeszcze wcześniej na kartach encykliki papieża Pawła VI *Populorum progressio* (1967) oraz w jego liście apostolskim *Octogesima adveniens* (1971). Do problemu technokracji odnosi się także dokument Papieskiej Rady Iustitia et Pax (2011) zatytułowany: *Na rzecz reformy międzynarodowego systemu finansowego i monetarnego w perspektywie globalnej władzy publicznej* [dostęp: 1.09.2012]. Dostępny w internecie: <http://www.news.va/en/news/full-text-note-on-financial-reform-from-the-pontif>.

⁵ V. DUSEK. *Wprowadzenie do filozofii techniki*. Kraków 2011 s. 95. W języku angielskim ogólne pojęcie techniki wyrażane jest słowem *technology*, co nie odpowiada zakresowi znaczeniowemu polskiego słowa „technologia”, dlatego w niniejszym artykule używać się będzie określenia „determinizm techniczny”, choć w literaturze polskiej spotkać można często określenie „determinizm technologiczny”.

⁶ L. W. ZACHER. *Relacja technika – społeczeństwo jako przedmiot badań i ewaluacji (przegląd problematyki)*. W: *Nauka technika społeczeństwo. Podejścia i koncepcje metodologiczne wyzwania, innowacyjne i ewaluacyjne*. Red. L. W. Zacher. Warszawa 2012 s. 15.

⁷ Z. DOBROWOLSKI. *Koncepcja społeczeństwa informacyjnego Daniela Bella* [dostęp: 1.09.2012]. Dostępny w internecie: <http://www.bbc.uw.edu.pl/Content/20/08.pdf>.

swoisty „rząd dusz” w umysłach publicystów i liderów opinii publicznej, mimo wielu głośnych tekstów o upadku idei postępu.

Jedną z kilku recept na odzyskanie przez człowieka podmiotowości w obliczu dominacji techniki jest etyka odpowiedzialności, rozwijana przez niemieckich myślicieli, takich jak Hans Jonas czy Günter Rophol. Jednakże świecka etyka techniki nie uwzględnia pełnego wymiaru osoby ludzkiej i jej otwarcia na transcendencję przekraczającą materialistyczne ograniczenia techniki, a także jej wpływu na ludzką egzystencję.

2. EWOLUCJONIZM I NEOEWOLUCJONIZM SPOŁECZNY KORZENIEM DETERMINIZMU TECHNICZNEGO

Wspomniane na wstępie korzenie determinizmu technicznego tkwią w XIX-wiecznej ewolucjonistycznej koncepcji zmiany społecznej, która wywarła niezatarte piętno na wielu współczesnych teoriach socjologicznych, zachowując przy tym dominujące znaczenie w potocznym rozumieniu przemian zachodzących w świecie. Echa „starego” ewolucjonizmu społecznego odnajduje się w takich nurtach, jak neoewolucjonizm, teoria modernizacji, teoria konwergencji, teoria społeczeństwa postindustrialnego (technokratyzm), socjobiologia, transhumanizm czy funkcjonujący jeszcze – wbrew pozorom całkiem dobrze – marksistowski materializm historyczny.

Poglądowi zwanemu determinizmem technicznym jest znacznie bliżej do tzw. neoewolucjonizmu, nieco odmiennego od XIX-wiecznego „starego i twardego” spod znaku Herberta Spencera i Karola Darwina, chociaż za ojca omawianego w tym miejscu pojęcia uważa się przynależącego do dawnej orientacji ewolucjonistycznej Lewisa Morgana⁸, który wywarł niezatarty wpływ na „ojca technokratyzmu” Thorsteina Veblena. W nowym ewolucjonizmie oświeceniowa idea postępu⁹ znika na rzecz chłodnego, socjologicznego opisu konkretnych procesów socjologicznych. Odrzucone zostaje także dawne przeświadczenie o jednoliniowej

⁸ Lewis Morgan, amerykański antropolog, który wywarł ogromny wpływ na socjologię. Wyodróżnił on trzy epoki rozwoju ludzkości (dzikości, barbarzyństwa i cywilizacji), z których każda dzieli się na jeszcze mniejsze fazy. Granice między nimi, jak i granice tych podokresów, są zaznaczone przełomowymi odkryciami i wynalazkami. W epoce dzikości był to ogień, łuk i garncarstwo; w epoce barbarzyństwa – oswojenie zwierząt i uprawa roli, a w epoce cywilizacji – alfabet i pismo.

⁹ Myśl technokratyczna jest ściśle związana z ideą postępu i przekonaniem, że świat zmierza w ściśle zdeterminowany sposób do ideału stanowiącego substytut raj utraconego, rozumianego jako kraina racjonalizowanej szczęśliwości. Myślenie w kategoriach postępu oznacza, że dzieje, historia, nie są rozumiane jako zwykłe następstwo zdarzeń ani też jako wieczny powrót tego samego, lecz jako całościowy, linearny, ciągły proces skierowany ku pewnemu, choćby nawet ostatecznie nieosiągalnemu celowi. Takiemu postawieniu sprawy musi towarzyszyć zastrzeżenie, że w tym procesie postępu zachodzi jakaś zasadnicza, oceniana pozytywnie przemiana.

uniwersalności rozwoju społeczeństw, ponieważ uznano, że różne systemy społeczno-kulturowe mogą mieć swoiste, odrębne trajektorie rozwojowe, a także że rozwój różnych fragmentów czy aspektów jednego i tego samego systemu może biec różnymi torami, co pozwala uwzględnić mechanizm asynchronii rozwojowej¹⁰.

Piotr Sztompka zauważa, że wszystkich luminarzy współczesnego ewolucjonizmu społecznego, którego nie należy mylić z ewolucjonizmem biologicznym, łączy wywodzący się od wspomnianego Morgana determinizm techniczny. Jeden z wpływowych neoewolucjonistów Leslie White próbował zbudować teorię, w której ludzka kultura znajduje się w procesie nieustannej transformacji, o której przebiegu decyduje technologia. W jej świetle systemy społeczne są zdeterminowane przez systemy techniczne, co prowadzi amerykańskiego socjologa do opracowania nowej, energetycznej koncepcji rozwoju kulturowego. Najlepszym wskaźnikiem poziomu technicznego jest rodzaj i ilość wykorzystywanej energii. W tym ujęciu dzieje ludzkości podzielić można na pięć etapów. W pierwszym człowiek wykorzystuje jedynie energię własnych mięśni, w drugim zaprzęga do swych potrzeb pracę zwierząt, w trzecim, przynoszącym „rewolucję rolniczą”, wykorzystuje energię gleby, a w czwartym, zwanym „rewolucją paliwową”, uczy się korzystać z zasobów mineralnych (węgla, ropy, gazu). W ostatnim ujarzmi energię atomu¹¹.

Teorie tego typu były bardzo nośne w ruchu technokratycznym, jaki rozwinął się w Ameryce lat 30. XX w. Był to czas wielkiego kryzysu i następującej w jego wyniku polityki „nowego ładu” prezydenta Franklina Delano Roosevelta. Warto w tym miejscu przypomnieć, że przywódcą ruchu technokratów był niejaki Howard Scott, a technokraci pod jego przywództwem postulowali zastąpienie pieniężnej gospodarki kapitalistycznej gospodarką opartą na zasobach naturalnych. W miejsce pieniądza miały się pojawić świadectwa energetyczne wyrażane w jednostkach pracy i energii, którym odpowiadałyby dzielone po równo w całej Ameryce, zamienionej w *technat*, surowce energetyczne¹².

Wątki determinizmu technicznego są obecne także w dorobku Gerharda Lenskiego, który uważał, że podstawowy, napędowy czynnik ewolucji ukryty jest w dziedzinie technologii, którą rozumie zgoła odmiennie niż inni przedstawiciele ewolucjonizmu. Decydujące dla technologii są nie rodzaj czy ilość przetwarzanej energii, lecz zasoby i sposoby przetwarzania i użytkowywania informacji. Głównym kryterium rozwoju jest wzrost zasobów informacji, a zwłaszcza informacji technologicznej, służącej opanowywaniu i wykorzystywaniu świata materialnego przez człowieka. Im więcej wiedzy i informacji ma dane społeczeństwo, tym bardziej jest zaawansowane. Lenski rozumie proces ewolucyjny jako ekspansję informacji, a technologię definiuje jako informacje, techniki oraz narzędzia, za pomocą

¹⁰ P. SZTOMPKA. *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2007 s. 494.

¹¹ *Tamże*. s. 502–503.

¹² http://en.wikipedia.org/wiki/Technocracy_movement [dostęp: 1.09.2012].

których człowiek wykorzystuje zasoby naturalne swojego środowiska, zaspokajając swoje potrzeby i żądania¹³.

Emancypacja świata ludzi ze świata zwierząt następowała stopniowo poprzez uczenie się i dzielenie informacją. Technologia u Lenskiego jest podstawowym czynnikiem determinującym system społeczny, oddziałując bezpośrednio na charakter ekonomii, która wpływa na politykę, a w rezultacie na dystrybucję dóbr, czyli na nierówności społeczne. Lenski uważał za możliwe, że z czasem przyrost informacji pozwoli na w pełni świadomą kontrolę procesu ewolucji biologicznej, co będzie stanowiło jej swoiste ukoronowanie¹⁴.

3. DETERMINIZM TECHNICZNY A EKONOMIA

Koncepcja determinizmu technicznego wpłynęła w zasadniczy sposób także na szereg kierunków ekonomicznych, szczególnie antyliberalnych, związanych z instytucjonalizmem, założonym przez wspomnianego wyżej „ojca technokracji” Veblena. Uważał on, że nowoczesne formy produkcji przemysłowej są w stanie dokonać całkowitej zmiany stosunków w gospodarce kapitalistycznej, w której dominuje chciwa „klasa próżniacza”, na rzecz technokracji rządzonej przez inżynierów kierujących się „instynktem dobrej roboty”¹⁵. Wśród innych autorów z dziedziny nauk społecznych związanych z ekonomią neoinstytucjonalną, neotechnokratyzmem i determinizmem technicznym wymienić trzeba także „wiernego ucznia” Thorsteina Veblena Clarence’a Ayresa, głoszącego optymistyczną wizję „społeczeństwa rozumnego”.

Charakterystyczny dla tegoż autora jest także veblenowski dychotomiczny podział na gospodarkę cenową oraz przemysłową. Ayres w gospodarce cenowej widzi kompleks historycznie ukształtowanych instytucji przyjmujący za podstawę zachowania „ceremonialne”, czyli twierdzi, że za fasadą wolnej przedsiębiorczości skrywa się władza oparta na potędze pieniądza. Z kolei gospodarka przemysłowa opiera się na technologii i nauce. Ukoronowaniem myśli Ayresa jest koncepcja „społeczeństwa rozumnego”, ku któremu powinien zmierzać postęp zapewniający ciągłość trwania ludzkości dzięki rozwojowi nauki i twórczości, oznaczający obfitość dóbr, jakość życia, wolność, bezpieczeństwo i doskonałość. Nad takim kierunkiem ewolucji powinna czuwać instytucja planowania społecznego kontrolująca

¹³ R. A. PODGÓRSKI. *Historia myśli społecznej*. Warszawa–Poznań–Olsztyn 2012 s. 163.

¹⁴ SZTOMPKA. *Socjologia*. s. 504–505; PODGÓRSKI. *Historia myśli społecznej*. s. 163.

¹⁵ K. ADAMSKI. *Klasa próżniacza w perspektywie katolickiej nauki społecznej*. Lublin 2012 s. 99–109.

podział dochodów, ale nie w duchu budowy państwa dobrobytu, a kształtowania społeczeństwa kreatywnego¹⁶.

Inni znani ekonomiści, w doktrynach których pobrzmiwają dźwięki determinizmu technicznego, to twórcy teorii wzrostu gospodarczego, tacy jak Walt Rostow, który twierdził, że ludzkość rozwija się ekonomicznie poprzez pięć kolejnych etapów wzrostu. W pierwszym, tradycyjnym, ludzie żyją na poziomie minimum egzystencji, co powoduje fatalistyczne spojrzenie w przyszłość. W drugim następuje tworzenie warunków startu, w którym nowe odkrycia i technologia dają nadzieję na nowe, lepsze życie. Kolejny etap to zarazem etap startu, czyli „dzikiego kapitalizmu”, w którym dochody są dzielone nierównomiernie. Zwieńczeniem okresu wzrostu jest okres wysokiej konsumpcji masowej, kiedy cała ludność cieszy się wysokim standardem życia. Rostow wspomina też o najwyższym etapie, w którym dążenie konsumentów do osiągnięcia dóbr materialnych zostaje zastąpione przez zwiększenie zainteresowania wykształceniem, sztuką i radością z powodu posiadania większej ilości dzieci¹⁷.

Determinizm technologiczny, będący motorem wzrostu gospodarczego, jest charakterystyczny bardziej dla ekonomistów antyliberalnych, instytucjonalistów czy interwencjonistów państwowych związanych ze szkołą Johna M. Keynesa. Dzisiejszy globalny kryzys ekonomiczny pokazuje często bezsilność tradycyjnych szkół ekonomicznych wierzących w magię wzrostu gospodarczego, wyrażającego się w nieustannym, matematycznym przyroście produktu krajowego brutto. Potrzeba dziś innego, antykonsumpcjonistycznego, nowatorskiego, czyli bardziej etycznego podejścia do spraw wzrostu ekonomicznego, jakie zaproponował dla przykładu w swej głośnej książce czeski ekonomista Tomas Sedláček¹⁸.

4. KONCEPCJA SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO DANIELA BELLA, JEJ WYZNAWCY I KRYTYCY

Można przyjąć, że teorie społeczeństwa postindustrialnego to w zasadzie inne określenie współczesnej technokracji, biorącej swój początek od idei „rewolucji menadżerskiej” zaprezentowanej na początku lat 40. XX w. przez amerykańskiego politologa Jamesa Burnhama. W odróżnieniu od klasycznego ewolucjonizmu społecznego teorie postindustrialne podejmują inny zakres rozważań, gdyż myślenie ewolucjonistyczne stwarza łatwą pokusę dla prognozowania przyszłości. Przy założeniu, że zasadnicze kierunki rozwoju społecznego są zdeterminowane,

¹⁶ W. STANKIEWICZ. *Historia myśli ekonomicznej*. Warszawa 2007 s. 383–384; M. SOJKA. *Dějiny ekonomických teorií*. Praha 2010 s. 224–226.

¹⁷ Ł. CZUMA. *Ekonomia między socjalizmem a liberalizmem*. Lublin 2007 s. 141.

¹⁸ T. SEDLÁČEK. *Ekonomia dobra i zła. W poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street*. Warszawa 2012.

konieczne oraz nieodwracalne można łatwo budować wizję technokratycznej przyszłości¹⁹.

Różne teorie socjologiczne i historyzoficzne, kreśląc przedpole dla pojęcia technokracji, odwołują się do jej swoistego „proroka”, którym był Daniel Bell, autor popularnej koncepcji społeczeństwa postindustrialnego. Jej popularność nie została oparta na jakimś masowym ruchu społecznym, lecz jest efektem głównie propagandy medialnej – jest bowiem przedstawiana jako kolejna faza społeczeństwa dobrobytu, z której wszyscy mieli odnieść korzyści. Bell głosił w swoim czasie triumf nauki, komputeryzacji i racjonalnego zarządzania, zapowiadając, że będą miały one decydujący wpływ na powstanie nowego świata²⁰.

Koncepcja amerykańskiego socjologa oparta na determinizmie technicznym wyraża się w popularnym od Georga F. W. Hegla schemacie triadycznym, zakładającym, że przejście do nowego modelu społeczeństwa jest nieuchronne i wymuszone przez postęp technologii. Historia ludzkości jest w nim podzielona na trzy fazy: preindustrialną, industrialną i postindustrialną²¹. Postindustrializm to zmiana dominującej technologii z energetycznej na informatyczną oraz wzrost znaczenia planowania, prognozowania rozwoju, kontrolowania technologii, dominacja kryteriów pragmatycznych i technokratycznych przy zaniku racji ideologicznych czy etycznych. Postindustrialna technokracja oznacza też przebudowę struktury klasowej, w której nową klasą panującą, w miejsce klasy średniej, stają się wysoko wykwalifikowani specjaliści (technicy, ekonomiści, inżynierowie, menedżerowie)²².

Rozwój technologii informacyjnej w społeczeństwie postindustrialnym ma zasadniczy wpływ na zmiany społeczne, a teoretyczna wiedza ma stać się czymś podstawowym, jak kapitał w społeczeństwie przemysłowym i zapasy żywności w społeczeństwie agrarnym. Wartość dodana pracy ma zostać zastąpiona wartością wiedzy. Konwergencja telekomunikacji i technologii komputerowej ma mieć decydujący wpływ na tworzenie się społeczeństwa informacyjnego. *Stricte* technokratyczny wymiar mają twierdzenia Bella o technologii intelektualnej, pod pojęciem której rozumie on coś pomiędzy sztuczną inteligencją a systemem eksperckim, wierząc przy tym, że umożliwi ona zarządzanie nawet najbardziej skomplikowanymi strukturami. Bell chciał zarządzać społeczeństwem masowym za pomocą komputerów wyposażonych w odpowiednie oprogramowanie, które miała

¹⁹ SZTOMPKA. *Socjologia*. s. 509. Należy przyznać, że jeszcze przed Bellem z podobną koncepcją społeczeństwa postindustrialnego wystąpił francuski socjolog Alain Turaine, a także socjologowie japońscy.

²⁰ DOBROWOLSKI. *Koncepcja społeczeństwa informacyjnego*. s. 2.

²¹ Podobnie postępują w swych podziałach cywilizacji i inni przedstawiciele neotechnokratyzmu i inni prominentni myśliciele, tacy jak Zbigniew Brzeziński czy Jürgen Habermas.

²² DOBROWOLSKI. *Koncepcja społeczeństwa informacyjnego*. s. 9–11; SZTOMPKA. *Socjologia*. s. 510.

tworzyć owa mityczna technologia intelektualna. Nowe społeczeństwo ma być napędzane przez innowacje techniczne. Dawniej wynikały one z praktyki gospodarczej, a teraz mają wynikać z badań teoretycznych. Bell zakładał, że w świecie postindustrialnym innowacje techniczne spowodują największe zmiany społeczne. Uzależnienie społeczeństw współczesnych od wiedzy sprawia, że zasadniczo są one społeczeństwami informacyjnymi, a wymiana informacji i jej przetwarzanie stały się podstawą wszelkiej aktywności²³.

Zdaniem Sztompki teoria społeczeństwa postindustrialnego jest najmniej precyzyjną teorią i właściwie nie jest to ścisła teoria socjologiczna, ale w zasadzie opis pewnych spektakularnych zjawisk pojawiających się we współczesnych społeczeństwach oraz futurologicznych dywagacji na temat ich dalszego rozwoju, pozwalających na nieco lepszą orientację w dokonujących się przemianach²⁴.

Futurologia, w zakresie której należy umieścić dorobek Bella, to nauka opierająca się na umiejętności budowania wysoce prawdopodobnych hipotez dotyczących przyszłości w oparciu o odpowiednią bazę danych naukowych i zależności zachodzące między nimi²⁵.

Do propagatorów idei Bella należy także małżeństwo klasyków współczesnej futurologii, czyli Alvin i Heidi Tofflerowie. Przyszłość kreślona na kartach ich dzieł ma charakter *stricte* technokratyczny. Według Tofflerów historię ewolucji społeczno-gospodarczej ludzkości można nakreślić poprzez trzy charakterystyczne następujące po sobie „fale” rozwoju cywilizacji. Pierwsza skończyła się wraz z nadejściem rewolucji przemysłowej. Wynalezienie maszyny parowej, umasowienie produkcji, jej standaryzacja i niewyobrażalne wcześniej korzyści spowodowały drastyczne zmiany w mentalności pracowników, producentów i konsumentów. Od czasów przemian technologicznych XX w. rozwijał się schemat funkcjonowania człowieka w rodzinie, pracy, gospodarce i społeczeństwie. Toffler określa ten model mianem drugiej fali. Trzecia fala to czas globalizacji, w którym międzynarodowe korporacje dążą do maksymalizacji zysków, synchronizacji i specjalizacji produkcji, które z kolei w sposób zsynchronizowany wytwarzają produkty adresowane do konsumentów. Wszystko to odbywa się z pominięciem duchowej sfery człowieka, różnorodności preferencji odbiorców produktów, społecznych aspektów zatrudnienia, ekologicznych skutków produkcji masowej i roli ludzkości w coraz bardziej zautomatyzowanym świecie²⁶.

²³ PODGÓRSKI. *Historia myśli społecznej*. s. 233–234.

²⁴ SZTOMPKA. *Socjologia*. s. 511.

²⁵ A. ZWOLIŃSKI. *Nauka o przyszłości*. W: *Encyklopedia końca świata*. Kraków 2009 s. 250.

²⁶ PODGÓRSKI. *Historia myśli społecznej*. s. 254; R. BRZÓZKA. *Ku trzeciej fali postępu – rozumienie dziejów w futurologii Alwina Tofflera* [dostęp: 1.09.2012]. Dostępny w internecie: <http://realitas.pl/SwiatoOglad/RB20100620.html>.

5. WPŁYW DETERMINIZMU TECHNICZNEGO NA NIEKTÓRE NURTY FILOZOFII SPOŁECZNEJ

Można uznać, że do czasów XIX-wiecznego romantyzmu zaniedbywano w filozofii problem techniki, która do tej pory rozumiana była jedynie jako „przedłużenie ręki” człowieka. Jednakże wraz z rozrostem miast oraz dewastacją środowiska naturalnego i coraz większym wpływem techniki na samego człowieka zaczęto dostrzegać jej negatywne cechy, co zapoczątkowało krytyczną refleksję na gruncie filozofii techniki²⁷. Karol Marks twierdził, że technika w rękach kapitalistów umożliwiła ciemnienie klasy robotniczej, niemniej jednak po zwycięstwie proletariatu ma stać się ona podstawą budowy nowego społeczeństwa bezklasowego, a zatem i w doktrynie marksowskiej da się zauważyć myślenie w kategoriach determinizmu technicznego; wywarło ono następnie wpływ nie tylko na samych komunistów, ale także nadało pewne ramy koncepcji determinizmu technicznego wyznawanej przez XX-wiecznych neokonserwatywnych technokratów. W myśli tej Marks, stosując architektoniczną metaforę, wprowadza rozróżnienie na „bazę” i „nadbudowę” struktury społeczeństwa. Baza ma charakter ekonomiczny w szerszym sensie niż współczesna mikroekonomia i zawiera dwa zasadnicze składniki. Pierwszy z nich to „siły wytwórcze”, które obejmują źródła energii, w tym pracę człowieka i wytwory techniki. Drugi zaś to „stosunki produkcji”, czyli stosunki władzy i własności ujawniające się w ramach procesu produkcyjnego (np. stosunki pan – niewolnik w społeczeństwie niewolniczym). Podstawa ekonomiczna określa, a nawet determinuje kształt nadbudowy. Marks twierdzi, że religia i filozofia w wymiarze społecznym są zdeterminowane przez siły wytwórcze i stosunki produkcji. Niezbyt klarowna wydaje się być w tym systemie rola nauk ścisłych, jednakże większość krytyków sądzi, że Marks uważa naukę za intelektualną ideologię o charakterze zbliżonym do religii i filozofii.

W XX w. kwestia techniki została podjęta w odniesieniu do nowych śmiertelnych technik wykorzystanych w dwóch totalnych wojnach światowych, dając podstawę ruchom kontrkulturowym skierowanym przeciwko strukturom społeczeństwa konsumpcyjnego i nadmiernej technicyzacji życia inspirowanym przez dokonania neomarksistowskiej szkoły frankfurckiej. Nie brakło też w XX-wiecznej filozofii techniki autorów nawiązujących wprost do „starego” marksistowskiego rozumienia determinizmu technicznego w kategoriach bazy i nadbudowy, a tym samym postrzegania dotychczasowej kultury i religii w kategoriach przeszkód na drodze modernizacji²⁸.

Jednym z takich autorów był amerykański socjolog William Ogburn, który twierdził, że tradycyjna religia, kształtująca strukturę społeczną dawnego

²⁷ *Tamże*.

²⁸ DUSEK. *Wprowadzenie do filozofii techniki*. s. 104–105.

społeczeństwa, stanowi proces spowalniający wobec nowoczesnej ekonomicznej postawy. Nazwał on to zjawisko „opóźnieniem kulturowym”²⁹. W tym kontekście wypada stwierdzić, że nadmierne podkreślenie znaczenia sił wytwórczych prowadzi w prostej linii do przyjęcia teorii determinizmu technicznego w formie sowieckiej wersji marksizmu³⁰.

6. W STRONĘ UJĘCIA ETYCZNEGO

Ojczyzną filozofii techniki, a co za tym idzie również i etyki techniki, są kraje niemieckojęzyczne. To w romantycznych XIX-wiecznych Niemczech powstało wiele utworów negatywnie nastawionych do idei postępu, zupełnie inaczej niż w entuzjastycznie do niej nastawionych liberalnych krajach anglosaskich. Powstały na gruncie niemieckim narodowy socjalizm był przedziwną mieszanką romantycznego luddyzmu³¹ oraz nowoczesnej techniki. Wszak i Friedricha Nietzschego uznaje się za twórcę należącego do epoki romantycznej, a zarazem zwolennika technokracji. Podstawę rządów Adolfa Hitlera stanowiła najnowocześniejsza technika, kierowana przez technokratów związanych z ogromnymi grupami przemysłowymi, a także przez architektów i inżynierów. To w znacznej mierze pod wpływem traumy hitlerowskiej powstała filozofia techniki Martina Heideggera czy też wielkie antytechniczne dzieła braci Ernsta i Friedricha G. Jüngerów³², w samej zaś Republice Weimarskiej nakręcono głośny antytechnokratyczny film Fritza Langa *Metropolis*³³.

Niemieckojęzyczna filozofia techniki od samego początku zawierała w sobie elementy etyczne. Twórca idei „Paneuropy” Richard N. Coudenhove-Calergi, w swym mało znanym dziele *Apologie der Technik*, wydanym w Lipsku w 1922 r., napisał, że:

Technika bez etyki musi prowadzić do katastrofy, podobnie jak etyka bez techniki [...], gdyż technika jest ciałem, a etyka duszą kultury. Tu leży ich przeciwieństwo i ich pokrewieństwo. Od etyki zależy bowiem, czy technika prowadzi człowieka do nieba, czy też do piekła³⁴.

²⁹ Dla przykładu w XVIII w. we Francji następował rozwój techniki związanej z przemysłem fabrycznym, ale władzę w państwie sprawowała szlachta przy poparciu duchowieństwa. Jednocześnie rozwijała się burżuazja, która nie partycypowała w rządach. Obowiązywało prawo średniowieczne, lecz rozrastała się nowa własność kapitalistyczna. Ostatecznie, zdaniem Ogburna, cała nadbudowa się zawaliła i została zorganizowana tak, aby dostosować się do podstawy.

³⁰ DUSEK. *Wprowadzenie do filozofii techniki*. s. 105.

³¹ Luddyzm to postawa dopatrująca się zła w modernizacji produkcji przemysłowej, a w praktyce przejawiająca się w niszczeniu maszyn.

³² Chodzi tu o dzieła: E. JÜNGER. *Robotnik. Panowanie i forma bytu. Maksima-minima*. Warszawa 2010 oraz F. G. JÜNGER. *Perfektność techniki*. Praha 2012.

³³ Z. KRASNODĘBSKI. *Upadek idei postępu*. Kraków 2009 s. 9.

³⁴ Cyt. za: A. KIEPAS. *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*. Katowice 2000 s. 88.

Pod koniec lat 60. XX w. pojawiło się nowe stanowisko w pojmowaniu techniki. Był to tzw. zwrot normatywny, który przestał absolutyzować negatywne bądź pozytywne skutki jej rozwoju. Technika przestała być, w ramach tej orientacji, aksjologicznie i etycznie neutralna. Zaczęto podkreślać znaczenie wartościowania nauki i techniki, zwracając tym samym uwagę na problem odpowiedzialności. W koncepcjach wartościowania techniki – oprócz wyodrębnienia wartości *stricte* technicznych – zwrócono także uwagę na wartości związane ze zdrowiem, bezpieczeństwem, jakością środowiska naturalnego, rozwojem osobowości, jakością życia społecznego oraz na wartości mikro- i makroekonomiczne ogniskujące się w koncepcji zrównoważonego rozwoju. Nowoczesna filozofia techniki przełomu XX i XXI w. wykazuje szczególne zainteresowanie problematyką etyczną. Ugruntowały się w niej dwie koncepcje: etycznego kierowania rozwojem techniki, podkreślająca znaczenie etyk zawodowych, i politycznego sterowania procesami techniki, nastawiona głównie na wartościowanie techniki³⁵.

Niemiecka etyka odpowiedzialności, rozwijana przez Georga Pichta, Güntera Rophola i najbardziej znanego w Polsce Hansa Jonasa³⁶, wiąże się z przekonaniem, że po raz pierwszy w dziejach ludzkości działania człowieka okazują się nieodwracalne, a tym samym ogarnia go pustka etyczna, wobec której tradycyjne systemy moralne są nieskuteczne, a zatem wołanie o nową etykę staje się pilne. Nowa etyka odpowiedzialności wynika również z nowego rozumienia techniki, która nie jest już zwykłym narzędziem, czyli prostym „przedłużeniem ludzkiej ręki”. Oznacza ona sposób bycia, świat, a nie tylko zespół procesów wynikających ze znajomości praw nauki³⁷.

W etyce techniki pojawiają się w głównej mierze koncepcje etyki skutków, dlatego tak ważna jest kategoria odpowiedzialności. Podmiotem odpowiedzialności jest indywidualny podmiot działań, choć rozwija się także etyka społeczna, która skupia się nie tylko na działaniach jednostki i społecznych skutkach tych działań, ale także na samym funkcjonowaniu tych społecznych skutków. Innymi słowy, oprócz indywidualnego podmiotu odpowiedzialności obecnie mówi się także o zbiorowym podmiocie odpowiedzialności i instytucjonalnym podmiocie odpowiedzialności.

Etyka odpowiedzialności ma charakter relacyjny. Dla przykładu Rophol wyróżnia kilka odniesień relacyjnych, z których najważniejsze jest postawienie pytania o to, kto jest odpowiedzialny? Jaki jest podmiot odpowiedzialności, kto nim jest? Na kolejnym miejscu zadaje pytanie, co jest przedmiotem odpowiedzialności? Za co jest się odpowiedzialnym? Za skutki jakiego działania? Dlaczego jest

³⁵ A. KUZIOR. *Człowiek jako racjonalny podmiot działań w świetle założeń koncepcji zrównoważonego rozwoju*. „Problemy Ekorozwoju” 2:2006 nr 1 s. 68.

³⁶ H. JONAS. *Etyka odpowiedzialności*. Kraków 1996.

³⁷ J. RUSS. *Współczesna myśl etyczna*. Warszawa 2006 s. 17; CZERNIK. *Proces technicyzacji kultury*. s. 70 nn.

się odpowiedzialnym? A zatem jest to pytanie o normatywny i aksjologiczny wymiar odpowiedzialności. Inna, nie mniej ważna kwestia dotyczy instancji odpowiedzialności: przed czym – lub przed kim – jest się odpowiedzialnym? Czy jest to instytucja moralna, prawna, religijna itd.? Czwarta kwestia dotyczy wymiaru czasowego odpowiedzialności: kiedy, w jakim kontekście czasowym owa odpowiedzialność się pojawia³⁸?

Każde działanie techniczne należy zdefiniować etycznie, uwzględniając wyszczególnione odniesienia relacyjne. Można tu zadać pytanie, czy to jest możliwe? Czy zawsze istnieje jasność kto, przed kim i w jakim zakresie odpowiada? Sprecyzowanie chociażby podmiotu czy też podmiotów odpowiedzialności we współczesnych czasach nie jest proste i pozostawia wiele wątpliwości (np. problem nieprzejrzystości instytucjonalności działań i nieprzejrzystości skutków tych działań). Nie zdołano wypracować jeszcze deontologii etyki i techniki, która uzyskałaby w miarę powszechny konsensus i która stanowiłaby pewien „kręgosłup moralny” działań technicznych, czyli jakiś niepodważalny punkt odniesienia³⁹. Największym zatem osiągnięciem tej refleksji etycznej wydaje się twierdzenie, że skoro współczesny system techniczny jest w tak wielkim stopniu skomplikowany, to równocześnie rozmywa się odpowiedzialność konkretnych ludzi za jego działanie. Uznać trzeba, że tak się jednak nie dzieje.

Kościół, mimo akceptacji rozwiązań technicznych rozumianych jako środki służące człowiekowi ku jego pełniejszemu rozwojowi, od samego początku był przeciwny postawom deterministycznym, podkreślając tym samym ludzką wolność. Konserwatywny historyk amerykański Thomas E. Woods Jr. w swej książce *Jak Kościół katolicki zbudował zachodnią cywilizację*⁴⁰ opisuje szereg, pomijanych skrupulatnie przez przedstawicieli ateistycznego scjentyzmu, przykładów wkładu Kościoła w rozwój nowoczesnej cywilizacji nauki i techniki. Nie zmienia to faktu, że Kościół nigdy nie zaakceptował skrajnych form zdeterminowanego ewolucjonizmu, a co za tym idzie także i bezwzględnego determinizmu technicznego. Co więcej – z dużą rezerwą, a nawet poprzez poważne ostrzeżenia, odnosił się do prób godzenia ewolucjonizmu z doktryną katolicką. Najbardziej jaskrawym przykładem jest w tym względzie stosunek Urzędu Nauczycielskiego Kościoła do poglądów propagowanych przez Pierra Theilarda de Chardina, skrajnego zwolennika postępu i ewolucjonisty. Theillard de Chardin uważał, że im bardziej ludzkość postępuje w rozwoju cywilizacji, tym bardziej wzrasta w niej napięcie psychiczne, świadomość czasu i przestrzeni, zamięłowanie i pęd do wynalazczości. Dzięki temu pojawienie się na świecie człowieka oznaczało dla całego procesu ewolucji nie tylko powstanie nowego gatunku, lecz także początek nowej sfery, zwanej przez niego

³⁸ KUZIOR. *Człowiek jako racjonalny podmiot działań*. s. 70.

³⁹ *Tamże*.

⁴⁰ T. E. WOODS JR. *Jak Kościół katolicki zbudował zachodnią cywilizację*. Kraków 2006.

noosferą, stanowiącej sferę myślącą, utkaną ze wszystkich inteligencji pokoleń żyjących aktualnie, przeszłych i przyszłych. Według jezuickiego myśliciela następuje „rewelacyjne” skojarzenie organizacji technicznej i koncentracji psychicznej, która da się w pełni zrozumieć dopiero wtedy, kiedy zgłębi się tajemnicę zjawiska „biologii cywilizacji”, czyli wtedy, kiedy okaże się, że te same prawa, które rządzą życiem biologicznym, mają zastosowanie do analizy społeczeństwa ludzkiego⁴¹.

Pomijając dość jałowe spory, czy Theilard de Chardin był deterministą tylko biologicznym, czy także technicznym, trzeba zauważyć pojawiające się dziś interpretacje, że słynna theilardowska *noosfera* (sfera działania umysłu) to zapowiedź dzisiejszego wszechobecnego Internetu. Współczesna przychylność nauki katolickiej wobec *theilardyzmu* nie oznacza przecieży akceptacji innych poglądów skrajnie deterministycznych, lecz stanowi docenienie niezaprzeczalnego wpływu czynników zewnętrznych na życie człowieka, dla którego to wpływu nieprzekraczalną barierą musi być jego osobowa godność.

Aby dokonać właściwej interpretacji determinizmu technicznego w świetle nauki katolickiej, należy zwrócić się w stronę integralnej antropologii teologicznej, wobec której należy uznać, że postawa polegająca na przyjęciu w całej rozciągłości determinizmu technicznego jako sposobu wyjaśniania rzeczywistości wynika z redukcyjnej koncepcji człowieka, która postrzega świat stworzony w sposób czysto mechanistyczny. Postawa ta nie wynika z badań naukowych i technologicznych, ale z ideologii scjentystycznej i technokratycznej, od której jest uzależniona. Nauka i technika wraz z postępem nie eliminują potrzeby transcendencji i nie są same w sobie powodem pogłębiającej się sekularyzacji prowadzącej do nihilizmu. Co więcej – wraz z rozwojem nauki i techniki rodzą się pytania dotyczące ich sensu, a potrzeba poszanowania transcendentnego wymiaru osoby ludzkiej i samego stworzenia staje się coraz większa⁴².

ZAKOŃCZENIE

W świetle powyższych wywodów widać jasno, że determinizm techniczny wynika z postawy redukcjonistycznej, pomijającej integralny wymiar osoby ludzkiej otwartej na transcendencję. Redukcjonizm naukowy oraz wynikające z niego wszelkie formy determinizmu, w tym także i rozważany determinizm techniczny, objawiają sobą głęboki kryzys myśli naukowej, spowodowany przez nowożytną filozofię natury. U źródeł tegoż redukcjonizmu leży wspomniany wyżej mechanicystyczny schemat natury oraz materializm filozoficzny. Pojawienie się nowożytnej nauki w XVII w. podporządkowało myśl zachodnią wymaganiom racjonalizmu opartego

⁴¹ T. PŁUŻAŃSKI. *Pierre Teilhard de Chardin – chrześcijański ewolucjonista*. W: *Filozofia XX wieku*. T. 1. Red. Z. Kuderowicz. Warszawa 2002 s. 286–287.

⁴² PAPIESKA RADA IUSTITIA ET PAX. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005 (462).

na metodzie analitycznej, odpowiadającego materializmowi naukowemu. W rzeczywistości nauka nowożytna zajmuje się faktami dla faktów i nie stawia sobie w ogóle pytania „dlaczego”, a jedynie pytanie „jak”, odwołując się do przyczyn sprawczych przy pominięciu przyczyn celowych. Od XIX w. przyjmuje materializm jako obowiązujący paradygmat nauki i jako najbardziej dojrzałą propozycję filozoficzną myśli europejskiej. Materializm stał się więc dla redukcjonizmu naukowego normą wiążącą i do dnia dzisiejszego funkcjonuje w wielu sektorach życia społeczno-kulturowego i politycznego, włącznie z kształtowaniem współczesnej wizji świata pretendującej do tego, aby być wyłącznie nauką⁴³.

Przyjęcie przez współczesną naukę paradygmatu materialistycznego, zdarzające się nierzadko, siłą rzeczy nastawia ją negatywnie w stosunku do wiary. Również teorie społeczeństwa postindustrialnego, traktujące wiarę jako ideologię dawnych czasów, stawiają prosty znak równości między modernizacją a sekularyzacją. Co więcej, zgadzając się z Wadowskim, można odnieść wrażenie, że rozpędzona informatyczna technokracja robi wszystko, aby nie myśleć o realiach ludzkiego życia, ponieważ nie chce myśleć o Bogu jako Stwórcy i Zbawicielu. Konsumpcyjny indywidualizm, idący w parze ze współczesną techniką, nastawiony jest na nieustanne zaspokajanie ludzkich pragnień, nie bacząc na to, że grozi to śmiercią planety i wszystkich jej mieszkańców.

Zaobserwować można w tym systemie narastającą niechęć do wiary, religii, a szczególnie do chrześcijaństwa. Można zastanawiać się, dlaczego to ma miejsce, czy to wszystko dzieje się przypadkowo? Otóż religia podkreśla, że sens życia nie polega na bezcelowej pogoni za nowinkami, za coraz nowszymi modelami różnego rodzaju „niezbędnych” urządzeń. Religia zwraca uwagę na to, że istnieje Bóg, który kieruje wszystkim tak, że nawet nasze włosy są policzone. Oczywiście nie chodzi o to, aby zastąpić cywilizację technokratyczną cywilizacją teokratyczną, ale o zrozumienie, że wszelki horyzontalny redukcjonizm, wiara w determinizm i egoistyczna chciwość muszą doprowadzić w rezultacie nie tylko do bomby ekologicznej, ale i bomby duchowej⁴⁴. Te wszystkie zagrożenia powinny tym bardziej uświadomić człowiekowi, że on sam jest za nie odpowiedzialny, że nie grozi mu jakiś zdeterminowany fatalizm, na który on sam nie ma wpływu.

⁴³ S. WARZESZAK. *Bioetyka. W obronie życia człowieka*. Kraków 2011 s. 78–79.

⁴⁴ WADOWSKI. *Globalizacja cyfrowa*. s. 259–260.

FOLLOWERS AND CRITICS OF THE TECHNOLOGICAL DETERMINISM
ATTEMPT OF SHOWING THE PROBLEM IN THE ETHICAL PERSPECTIVE

S u m m a r y

The paper presents panorama of issues connected with notion of the technological determinism treated by a lot of modern researchers and feature writers as peculiar axiom. The best known example of the conception of social development based on the technological determinism is post industrialism of Daniel Bell. The critics of the determinism under the influence of experiences of twentieth-century totalitarianisms based in great measure on technology bore fruit on German ground a development of the ethics of responsibility. Crowning achievement of the discussions is showing the broader ethical perspective in the field of technology according to it the human being understood as the subject of social life is responsible for using the technological means being of service for his good.

Tłum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: determinizm techniczny, technika, technokracja, filozofia techniki, etyka techniki, postęp naukowo-techniczny, socjologia ewolucjonistyczna, katolicka etyka społeczna.

Key words: technological determinism, technology, technocracy, philosophy of technology, ethics of technology, scientific technological progress, evolutionist sociology, catholic social ethics.